ReTo, Tonight (ft. Zui)

Bo oni nie chcą czekać
Chcą to mieć tonight
Wyżej łatwiej jest o niefarty
Wyżej łatwiej jest o szwank
Najpierw sufit
Potem gleba
Chcesz się upić to bierz Jacka
Wszyscy się na ciebie patrzą
Chcą cię zjeść tu żebyś grał

Kiedyś chciałem tak bardzo złapać szanse
I złapałem jak widzisz najwyraźniej
Kluby te, Dupy te, Tłumy te
I te wszystkie twarze skierowane tylko na mnie o
Królu sieci chcesz ściągnąć mnie na parter
Czy na pulpit i chuj w nich pogardzę
Zapomniałem już każdą porażkę
Skoro tu od roku wygryw regularnie

Tak chciano mi tu popsuć krew
A siano mi dano i Hey
Na barki to wziołem jak trzeba
I jestem jak i zrobię im nalot że beng
Track za trackiem
Feat za featem
Żaden nie jest tu przypadkowy
Nie z byle rakiem , czy byle typem
Co myśli że se zjada nowych god damn

Mówią mi ReTo ty ciągle o dupach
Bo w rapie ich mnóstwo i kurwa ich słuchasz
Nie wiem czego pragnie suka
Bo co drugi hejter to żebym podupadł
Ja nie planowałem przechodzić po trupach
On sam mi się ścielił kiedy poczuł buta
Bo miałem do tego serce ej
Chyba jedyny przypadek
Żebym się męczył i dał z siebie więcej
Jak jeszcze od niej niczego nie dostałem
A była więc ja byłem z nią
Nie Prada czy Louis Vuitton
Nie chciała lecz mówi mi bądź
Jak ona była i nuci mi wciąż boy

Bo oni nie chcą czekać
Chcą to mieć tonight
Wyżej łatwiej jest o niefart
Wyżej łatwiej jest o szwank
Najpierw sufit
Potem gleba
Chcesz się upić to bierz Jacka
Wszyscy się na ciebie patrzą
Chcą cię zjeść tu żebyś grał

Chcą żebyś patrzył na nich
Na nich a nie obok
Chcą byś był tu tylko dla nich
Dla nich a nie dla tych obok
Fani maja cię za własność
Laski chcą być twoją laską
Każdy chce się z tobą napić
A ty musisz znaleźć czas

Za dzieciaka byłem grubasem

I wszyscy mi mówili, mówili schudnij
Mówili, mówili, mówili spójrz ty
Mówili, mówili może coś zrób z tym
I panny mnie wtedy nie tuliły, tuliły
Nie, bo przecież paskudny
A teraz polecieć do ust im
Mogę z kutasem i chętnych jest w bród dziś
Więc czego się dziwisz że brzydki chłopaczek
Co żadna by nie chciała dać
Jak się wyrobił i każdą by miał
To o tym mówi nie mówi fopa
Możesz się kulić jak wjeżdżam na track
Jaki potencjał to pensja i patrz
Co ty tu robisz, a co robię ja
Może tak warto by zrobić drop out

Soczewki czy to wypadek
Zdejm oksy czy oczy pokażesz
Zaskoczysz czym nowym bragge'e
A może jak zmulę byś nagrał kawałek
I czemu ze składem rozstałeś się
Jesteś bossmanem i pannę jebałeś mi cześć
Razem z hypemanem jebałem na zmianę
Jak stale nie kumasz że chodzi o sens
Którego ty nie zobaczysz
Daje ci na to gwarancje
Jeśli oceniasz mnie z góry
Bo słyszysz z komóry jak bossman leci nastolatce
Jesteś zamknięty bo dużo starszy
Ty za dzieciaka nie słuchał kalibra
Dziś cię debilu by mieli za gimba
Czujesz się lepszy, a boisz się przyznać

Bo oni nie chcą czekać
Chcą to mieć tonight
Wyżej łatwiej jest o niefart
Wyżej łatwiej jest o szwank
Najpierw sufit
Potem gleba
Chcesz się upić to bierz Jacka
Wszyscy się na ciebie patrzą
Chcą cię zjeść tu żebyś grał

Chcą żebyś patrzył na nich
Na nich a nie obok
Chcą byś był tu tylko dla nich
Dla nich a nie dla tych obok
Fani maja cię za własność
Laski chcą być twoją laską
Każdy chce się z tobą napić, napić
A ty musisz znaleźć czas

Ciągle o alko, a jak nie o alko
Jak były miesiące że chłonąłem stoły
Nie piłem miesiąc i czułem się chory
A teraz stwierdzam że wole gibony
Jak w maturalnej daleko szkoły ciut miałem
A teraz do nowej mam blisko
Powiedział bym nawet że ją skończyłem
I kończę ją stale jak ten cały hip-hop
Twoim idolom się nawet nie śniło że można wyczyniać tu rzeczy jak ja
I jeden z drugim imbecyl na pal
Będzie nabity jak zrzucę na pal
Bo napierdalam pomimo krytyki
A ten kto, to cieszy jak gram

Co ty poczułeś to nie wiem to fakt
Wiem doskonale co poczułem ja god damn

A ty tylko czekasz kiedy znowu zrobię uh x5
Czy zapale peta, a ja mówię że to skun czy to skun x5
Nie ma na co czekać trzeba wbijać on the stage x5
To na dobitkę peta ale teraz będę je
Często pytają ReTo kiedy będziesz kraść x5
Ja nie wiem serio ale ten zegarek kurwa najs x5
I czasem maja problem żeby w oczy patrzeć mi x5
Stres łapie przed koncertem no to sobie pale weed